

Perły w ciepłym domu



Choć klub działa od piętnastej, niektórzy przychodzą już dwie godziny wcześniej

Monika, ciemnowłosa 17-latką, waleśała się wieczorami po placu Miarki, miała problemy w szkole. Teraz chodzi do liceum i jest jedną z lepszych uczennic. Wszystko dzięki Bartkowi, który przyprowadził ją do świetlicy „cioci Broni”, emerytowanej nauczycielki

Z mieszkania na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. 3 Maja 36 dobiega śpiew dzieci. W środku kolorowo i przytulnie. Właśnie jest podwieczorek – kanapki, drożdżówki, herbata z cytryną. Na ścianach karteczki z imionami i odczuciami dzieci: smutek, strach, wrogość. Niżej przypięte napisy: radość, wierność. Te u góry to przeszłość, na dole – teraźniejszość.

17-letni Bartek jako pierwszy z placu Miarki trafił do klubu „cioci Broni”. Przyprowadził Angelikę, a ta Monikę i Pawła. Wcześniej włożyli się po placu Miarki i ulicy Kościuszki, zdarzało im się upijać. Teraz chcą zostać wolontariuszami i pomagać innym dzieciom.

Bronisława Słowik, szefowa Stowarzyszenia „Szansa dla każdego”, która założyła klub, nazywa dzieci perłami o zranionych sercach. Rok temu, jeszcze jako przedstawicielka Komitetu Ochrony Praw Dziecka, poszła na ulicę Plebiscytową, gdzie dzieci wachały klej. Pomy-

ślała, że trzeba im pomóc. Zabrała trzech nastolatków do siedziby organizacji, ale tam było ciasno, 17 metrów kwadratowych. Zaczęła więc szukać innego miejsca. Dzieci napisały nawet list do Piotra Uszoka, prezydenta Katowic. Jednak nigdy nie dotarł do adresata, bo ubrudziły go, szwendając się po śmietnikach. Wtedy na pomoc przyszedł radny Józef Zawadzki. Dwa dni po jego interwencji prezydent dał Stowarzyszeniu mieszkanie przy 3 Maja. Wczoraj szczęśliwi gospodarze urządzili uroczystą parapetówkę.

Choć klub działa od piętnastej, niektóre maluchy przychodzą już dwie godziny wcześniej. – W klubie jest teraz 27 dzieci. Po ulicach wciąż waleśa się o wiele więcej. Przed nikim nie zamkniemy drzwi – zapewnia Słowik.

Pobliska piekarnia daje za darmo chleb, pomagają MOPS i sponsorzy. Jedzenia wciąż jednak potrzeba. Stowarzyszenie z wdzięcznością przyjmie każdy dar.

ANGELIKA SWOBODA

Firmy albo osoby, które chcą wspomóc Stowarzyszenie „Szansa dla każdego” (ul. 3 Maja 36/2, 40-097 Katowice), mogą wpłacać pieniądze na konto: Bank PKO SA, 1 oddział w Katowicach, ul. Danzota 23, nr konta 68 1020 2313 0000 3102 0125 4671